

WPROWADZENIE

Tomasz Jacek Lis

 <https://orcid.org/0000-0003-0188-5755>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Krzysztof Poppek

 <https://orcid.org/0000-0001-5864-5264>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Słowiańskość i islam obok prawosławia najbardziej przenikliwie definiowały historię Półwyspu Bałkańskiego. Słowianie, najliczniejsza grupa regionu, są odbiciem różnorodności tego obszaru – mamy wśród nich prawosławnych, katolików i muzułmanów, a także przedstawicieli wielu grup narodowych: Serbów, Chorwatów, Boszniaków, Bułgarów, Macedończyków i Czarnogórców. Wyznawców islamu było mniej, ale odegrali niebagatelną rolę w historii Europy Południowo-Wschodniej, ulegając osmańskiemu wpływowi w dziedzinie kultury, języka i architektury, a także w takich kwestiach jak ubiór czy życie codzienne. Parafrazując słowa Marii Todorovej, absurdem jest szukanie słowiańskiego i muzułmańskiego dziedzictwa na Bałkanach, gdyż Bałkany są dziedzictwem słowiańskim i muzułmańskim.

W niniejszym tomie chcielibyśmy spojrzeć na muzułmanów żyjących na Bałkanach przez pryzmat słowiańskości oraz ich opozycji w stosunku do niej. Od XIX wieku na południowym wschodzie Europy zaczęły się rozwijać różne idee słowiańskie (iliryzm i jugosławizm), jednocześnie autorytet władz w Konstantynopolu stawał się coraz bardziej wątpliwy nie tylko zewnątrz (imperium zyskało opinię „chorego człowieka Europy”), ale również wewnątrz (państwo zmagало się z ruchami narodowowyzwoleńczymi). Specyficzny kształt problem ten przybrał w Bośni i Hercegowinie. Reformy przeprowadzane przez Selima III i kolejnych sułtanów odbierane były przez bośniacką społeczność muzułmanów jako „zamach” na ich prawa. Zaczęli oni więc podkreślać swoją „słowiańskość”, co widać już w latach 40. XIX wieku, kiedy to wezyr Hercegowiny Ali-Pasza Rizvanbegović szukał porozumienia z Petarem Njegošem z Czarnogóry. W późniejszym czasie muzułmanie bośniaccy coraz częściej zgłaszali swój akces do „rodziny słowiańskiej”, co możemy zaobserwować zwłaszcza po kongresie berlińskim (1878). Także niektórzy ideolodzy nacjonalizmów południowosłowiańskich, Chorwat Ante Starčević czy Serb Vuk Karadžić, byli skłonni przyjąć w poczet członków swoich narodów ludność wyznającą islam. Nurt jugosłowiański pozostawał otwarty na muzułmanów, czego dowodem

jest działalność Muhameda Mehmedbašicia w grupie zamachowców z Młodej Bośni, którzy w 1914 roku zamordowali arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie. W XX wieku bośniaccy muzułmanie, chociaż ulegali procesom sekularyzacyjnym, związanym pośrednio z odcinaniem się od osmańskiego dziedzictwa i odwoływaniem do słowiańskiego, nie porzucali swojej religii i tradycji. Co więcej, w okresie II wojny światowej starali się udowodnić swoją etniczną odrębność od słowiańskich sąsiadów, Chorwatów i Serbów – pojawiła się wówczas gocka teoria o pochodzeniu bośniackich muzułmanów. Wreszcie wyrazem ich emancypacji stała się dywizja SS Handžar, której członkowie nosili fezy. Po wojnie bośniaccy muzułmanie nadal dążyli do uznania ich za odrębny naród słowiański, co ostatecznie udało się w 1974 roku, kiedy to w konstytucji socjalistycznej Jugosławii uznano ich podmiotowość jako jednego z narodów zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę. Wspomniane procesy skutkowały rozpadem Jugosławii i walką, jaką stoczyli Boszniacy o niepodległość Bośni i Hercegowiny w latach 90. XX wieku.

Poza Bośnią i Hercegowiną, w pozostałych krajach bałkańskich, słowiańskość i islam najczęściej traktowano przeciwstawnie. W XIX-wiecznej Serbii, Czarnogórze czy Bułgarii muzułmanin był „Turkiem” lub „Arbanaszem”, chociaż często mówił po słowiańsku. Islam wykluczał ze słowiańskiej wspólnoty narodowej i łączył ze wspólnotą turecką bądź albańską, na co niewątpliwie miała wpływ myśl słowianofilska, czerpiąca z panslawizmu i łącząca słowiańskość z prawosławiem. W trakcie procesu kształtowania się państwa serbskiego i jego granic do wybuchu wojen bałkańskich w 1912 roku doszło do wygnania praktycznie wszystkich muzułmanów, niezależnie od tego, czy mówili oni po słowiańsku, turecku czy albańsku. Deosmanizacja dotyczyła też przestrzeni publicznej, z której starano się wymazać dziedzictwo islamu. Do metod tych wracano w XX wieku. Po włączeniu Kosowa do Serbii poczucie obcości wobec muzułmanów zostało wzmocnione, gdyż większość tamtejszych wyznawców islamu była Albańczykami. Konflikt prawosławno-muzułmański nałożył się więc na trudne relacje serbsko-albańskie, zwieńczone ogłoszeniem niepodległości przez Kosowo na początku XXI wieku. Niezależnie od tego w Serbii wciąż wielu uważało, że „Arbanasze” to faktycznie „albanizowani Serbowie”, których należy przywrócić na łono narodu, to jest ponownie „zeslawizować”. W Macedonii, gdzie podobnie jak w Serbii wśród muzułmanów dominowali Albańczycy, spotęgowało to poczucie obcości między Słowianami a wyznawcami islamu, jakkolwiek nie przybierało ono tak konfliktowej formy. Dzięki temu do dzisiejszych czasów w Macedonii Północnej przetrwała społeczność słowianojęzycznych muzułmanów zwana Torbeszami. W Bułgarii wspólnota islamska była zdominowana przez Turków, co przełożyło się na głębokie zakorzenienie opozycji między słowiańskością a islamem. Miało to przełożony wpływ na społeczność bułgariojęzycznych muzułmanów – Pomaków, traktowanych na równi z „Turkami” i wykluczanych ze wspólnoty bułgarskiej w XIX wieku. Inną optykę przyjęto w następnym stuleciu, szczególnie w okresie komunizmu, kiedy w opresyjny sposób starano się „przywrócić słowiańskość” bułgarskim Turkom oraz Pomakom przez akcje zmiany imion oraz narzucanie tożsamości.

Niniejszy zeszyt „Prac Historycznych” jest jednym z rezultatów projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (OPUS 20 nr 2020/39/B/HS3/01717),

zatytułowanego „Przemiany społeczne wśród wspólnot muzułmańskich w Bośni i Hercegowinie oraz Bułgarii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Studia porównawcze”. Tom zawiera artykuły zarówno jego uczestników, jak i zaproszonych gości, którzy specjalizują się w historii Słowian, Bałkanów oraz islamu w XIX i XX wieku.

Tekst autorstwa Amili Kasumović z Uniwersytetu Sarajewskiego dotyczy sposobu, w jaki przedstawiciele islamskich kręgów intelektualnych w Bośni postrzegali kwestię emancypacji kobiet na początku XX wieku. W pewnym stopniu zaakceptowali oni wpływy europejskie i starali się je uzupełniać praktykami osmańskimi, pamiętając, że proces modernizacji był widoczny także w społeczeństwie osmańskim już od połowy XIX stulecia – dawali temu wyraz na łamach rozwijającej się wówczas prasy bośniackiej.

Amer Maslo i Ajdin Muhedinović z Sarajewa poświęcili swój artykuł wykorzystaniu terminów „Turek” i „poturczenie” w kształtowaniu się stereotypowej wizji słowiańskich muzułmanów w Bośni i Hercegowinie, Serbii oraz Czarnogórze w długim okresie – od końca XVIII wieku do współczesności.

Jarosław Rubacha z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie omówił sposób relacjonowania wojny rosyjsko-tureckiej lat 1877–1878 na łamach „Kurjera Warszawskiego”, którego redaktorzy nie ograniczali się do przedstawiania raportów agencyjnych, ale także podejmowali próby krytycznej analizy ówczesnej sytuacji. Ten przełomowy dla Bałkanów konflikt, często przedstawiany jako wojna „krzyża przeciw półksiężycowi”, był w swojej istocie również starciem świata słowiańskiego (Rosji wspieranej przez Bułgarów i Serbów) z islamskim (reprezentowanym przez Imperium Osmańskie).

Irena Kolaj Ristanović z Uniwersytetu Belgradzkiego zaprezentowała osmański system szkolny funkcjonujący w Kosowie między kongresem berlińskim a wybuchem wojen bałkańskich jako przykład zarówno napięć, jak i współpracy między prawosławnymi Serbami a muzułmańskimi Albańczykami. Swoje analizy autorka przeprowadziła na podstawie serbskich i osmańskich materiałów archiwalnych.

Krzysztof Popok z Uniwersytetu Jagiellońskiego skupił się na tym, w jaki sposób reformy rolne przeprowadzone w 1880 roku w Serbii i Bułgarii spełniły oczekiwania słowiańskiej ludności wiejskiej związane z przejściem kontroli nad terenami należącymi do muzułmańskich posiadaczy ziemskich. Wykorzystanie metody porównawczej posłużyło do sformułowania nowych wniosków o stosunkach majątkowych w tych dwóch krajach południowosłowiańskich pod koniec XIX wieku, gdzie wyraźnie na znaczeniu tracili wyznawcy islamu.

Tomasz Jacek Lis z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił opinie Polaków i Czechów na temat bośniackich muzułmanów na przełomie XIX i XX wieku. Historycy często korzystali z dzienników podróży w języku angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim, a rzadko analizowali podobne źródła autorów z Europy Środkowej. Tekst dotyczy przede wszystkim okresu austro-węgierskiego, jednak autor zaczął od czasów, w których słabło panowanie osmańskie. W okresie rządów Habsburgów nastąpiło unowocześnienie społeczeństwa Bośni i Hercegowiny, zachodziły

też procesy nacjonalizacyjne, co skrzętnie odnotowywali w swoich zapiskach Polacy i Czesi, obecni tam jako urzędnicy, kupcy i nauczyciele.

Petar Dobrev z Uniwersytetu im. Klimenta Ochrydzkiego w Sofii zmierzył się z problemem powtarzających się fal represji organizowanych przez państwo bułgarskie wobec bułgarojęzycznych muzułmanów w XX wieku. Podjęto próbę prześledzenia działań podejmowanych przez władze w Sofii w celu odseparowania Pomaków od tradycji muzułmańskiej, które, choć nieskuteczne, pozostawiły poważne rany w pamięci historycznej zarówno muzułmanów, jak i chrześcijan.

Paweł Wawryszuk z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy opisał funkcjonowanie Islamskiej Wspólnoty Wyznaniowej/Wspólnoty Islamskiej, ważnej organizacji muzułmańskiej w komunistycznej Jugosławii. IVZ/IZ była najbardziej ugodowym z dużych związków wyznaniowych w Jugosławii w stosunkach z władzami. Liderzy organizacji stali się bardziej asertywni w stosunkach z komunistami od połowy lat 60., kiedy rząd wprowadził liberalizację polityki wyznaniowej, a w kraju nastąpiło swego rodzaju odrodzenie religijne.

Katarzyna Fijołek-Kwaśniewska z Uniwersytetu Jagiellońskiego zwróciła uwagę na często pomijany przez badaczy kontekst społeczno-ekonomiczny przymusowej asymilacji muzułmanów, prowadzonej w komunistycznej Bułgarii – tematyka ta analizowana jest przeważnie w kontekście wydarzeń politycznych oraz łamania podstawowych praw człowieka i obywatela. Działania te doprowadziły do masowej migracji ludności tureckiej i pomackiej z Bułgarii, co przyniosło ogromne straty gospodarcze. Autorka starała się odpowiedzieć na pytanie, czy gospodarcze i społeczne konsekwencje tak zwanego procesu odrodzeniowego doprowadziły pod koniec lat 80. do upadku reżimu Todora Żiwkowa.

Tom zamyka tekst Mateusza Sokulskiego reprezentującego Uniwersytet Śląski w Katowicach i tamtejsze Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej. Autor przedstawił proces w Sarajewie z 1983 roku, w którym orzeczone zostały długoletnie wyroki więzienia wobec kilkunastu intelektualistów muzułmańskich z Bośni.

Jako redaktorzy mamy nadzieję, że zaprezentowane studia skłonią Czytelników do dalszych badań nad niejednokrotnie trudnymi, ale na pewno inspirującymi relacjami słowiańsko-muzułmańskimi na Bałkanach. Chcielibyśmy również wyrazić swoją wdzięczność Autorom za złożone teksty oraz ich Recenzentom. Do współpracy merytorycznej nad wydawnictwem zaproszono bowiem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, zarówno historyków, jak i politologów oraz slawistów, reprezentujących Polskę, Bośnię i Hercegowinę, Serbię, Bułgarię, Chorwację, Turcję, Niemcy oraz Norwegię. Ta interdyscyplinarna i międzynarodowa współpraca pomaga uwarżliwić na odmienne podejścia, szczególnie w kontekście pozornie jedynie czarno-białego świata słowiańsko-muzułmańskich Bałkanów, i pokazuje, że na ten sam temat można spoglądać na wiele sposobów.